

*Czuję się troszeczkę oszukana. Biorąc książkę do ręki i czytając opis spodziewałam się historii matki, której siostry zakonne odebrały dziecko i sprzedały rodzinie w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście jest o tym na samym początku książki ale szybko autor przechodzi do historii życia syna Filomeny. Szkoda ponieważ ta część mnie już niezbyt wciągnęła.*